GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 151 | Katowice, sobota 4-go lipca 1931 r. | Rok 30

I. Kongres Eucharystyczny Diecezji Włocławskiej.

W Kaliszu odbył się w dniach 27—28 czerwca br. pierwszy Kongres Eucharystyczny diecezji włocławskiej.

Już w przeddzień Kongresu starożytny Kalisz przybrał odświętny wygląd. Na ulicach miasta powznoszono bramy tr'umfalne, gmachy udekorowano; z okien zwiewają flagi papieskie i państwowe. W przeddzień rozpoczęcia Kongresu została uroczyście otwarta wystawa kościelna, mieszcząca się w gmachu gimnazjum im. A. Asnyka. Otwarcia dokonał J. E. Ks. Biskup K. Radoński, Ordynarjusz Włocławski, który tego dnia przybył do Kalisza w towarzystwie Ks. Biskupa Sufragana W. Owczarka. W sobotę od samego rana odbywał się zjazd delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z całej diecezji.

Po południu na rogatkach miasta przy wspaniale przybranej bramie, na której widniał napis: „Witaj nam, Książe Prymasie!", zebrały się bractwa, cechy, stowarzyszenia i związki z chorągwiami i sztandarami oraz wojsko, straże ogniowe, przysposobienie wojskowe i niezliczone szeregi młodzieży szkolnej na powitanie Najdostojniejszego Gościa, J. Em. Ks. Kardynała Prymasa. Księża Biskupi i Komitet kongresowy oczekiwali również przybycia Ks. Prymasa, który nadjechał od strony Poznania samochodem. Po powitaniu przez p. Maciejewskiego imieniem magistratu i p. Pułaskiego prezesa diec. Instytutu Akcji katolickiej i prezesa Komitetu kongresowego, Ks. Prymas wsiadł do landa, zaprzężonego w sześć pięknych koni. Zebrane rzesze entuzjastycznie witały Metropolitę gnieźnieńskiej prowincji kościelnej, do której należy diecezja włocławska, wznosząc nieprzerwanie gromkie na jego cześć okrzyki. Ks. Prymas odbył pontyfikalny ingres do kolegjaty św. Józefa, gdzie o godz. 4.30 odprawił uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Po uroczystem Veni Creator i kantacie eucharystycznej, odśpiewanej przez zjednoczone chóry kaliskie, podniosłe kazanie wygłosił J. E. Ks. Biskup Okoniewski z Pelplina.

Na rozpoczęcie Kongresu przybyło siedmiu Księży Biskupów. J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond, J. E. Ks. Biskup Okoniewski, Ks. Biskup Tymieniecki z Łodzi, Ks. Biskup Szlagowski z Warszawy, Ks. Biskup Jasiński z Sandomierza oraz obaj Arcypasterze z Włocławka. Rząd reprezentował p. starosta Potocki; wojsko — p. gen. Dzierżanowski, D. O. K. Poznań, miasto — prezes Dołęga-Kowalewski, szkolnictwo — p. wizytator Seweryn. Na Kongres przybyli przedstawiciele wszystkich katolickich organizacyj i związków z całej diecezji oraz nieprzejrzane rzesze wiernych ze wszystkich stron.

Pierwsze zebranie plenarne odbyło się w dwu wielkich salach kasyna oficerskiego 29 p. s. k., tak urządzonych, że pośrodku nich znajdowało się podjum, widoczne z obu sal. Zebranie rozpoczął hymn kongresowy, odśpiewany przez zjednoczone chóry z towarzyszeniem orkiestr wojskowych. Po hymnie J. E. Ks. Biskup Radoński pełnem namaszczenia religijnego przemówieniem otworzył 1-szy Kongres diecezji Włocławskiej. Na marszałka powołał p. L. Pułaskiego z Grzymiszewa, prezesa diec. Instytutu Akcji Katolickiej, który wygłosił wstępne przemówienie. Na wicemarszałków zaproszono p. Mystkowskiego z Kalisza i p. Rudowicza, gospodarza z Kaliskiego. Do prezydjum honorowego weszli wszyscy Księża Biskupi; do prezydjum: p. szambelan papieski hr. Kwilecki, sekretarz p. prof. Męciński i ks. prof. Biniewicz.

Pierwszy powitał Kongres Ks. Kardynał Prymas, który w mocnem przemówieniu wezwał wszystkich „do Chrystusa". Imieniem rządu witał Kongres p. starosta Potocki, w imieniu miasta p. Kowalewski, imieniem rolników p. Wyganowski, ziemianek — p. Walewska oraz Krucjaty Eucharystycznej jedna z dziewczynek. Referat n. t. „Odrodzenie narodu przez Eucharystję" — wygłosił p. prof. Klemens Jędrzejewski z Płocka. Doskonale opracowany, z siłą wypowiedziany referat, zawierający najgłębsze pragnienia duszy katolickiej, dążącej do Najśw. Eucharystji, bogaty we wskazania, którędy naród ma iść ku odrodzeniu — przyjęty został entuzjastycznie. Kongres wysłał 4 następujące depesze: do Ojca św., do P. Prezydenta Rzplitej, do Ks. Nuncjusza Apostolskiego i do Wielunia na bratni Kongres Eucharystyczny. Hymnem eucharystycznym, odśpiewanym przez chóry, zakończono 1 plenarne zebranie. W godzinach wieczornych odbyło się w salach magistratu zebranie towarzyskie, w teatrze przedstawienie Golgoty, kina zaś wyświetlały religijne filmy.

W niedzielę po pontyfikalnych Mszach św. rozpoczęły prace sekcje kongresowe, których jest siedem: apostolstwa modlitwy, Krucjaty Eucharystycznej, sodalicyj i inteligencji, Akcji katolickiej, pedagogiczna i młodzieży pozaszkolnej.

W dzień ten odbywały się też solenne nabożeństwa. W trzeci dzień Kongresu, w uroczystość św. św. Apostołów Piotra i Pawła po nabożeństwie wyszła na ulice miasta uroczysta procesja. Procesja tak co do wspaniałości, jak i co do liczebności duchowieństwa i wiernych przeszła wszystkie oczekiwania. Kalisz w tym dniu przybrał szatę tak wspaniałą, jakiej jeszcze nigdy nie widziano. Różne święta odbywały się w tym starożytnym grodzie, ale wszystkie one, choćby najuroczystsze, nie mogły w najmniejszej mierze dorównać świętu Eucharystycznego Króla Chrystusa. Wszystkie domy przybrane girlandami, flagami, świętemi obrazkami, emblematami państwowemi, czciły swego Stwórcę. Podkreślić należy fakt, że nawet żydowskie balkony przybrano flagami państwowemi

Monstrancję z Najśw. Sakramentem wstawiono w ogromną kilkumetrowej wysokości monstrancję, wykonaną z drzewa i pozłoconą. Tę ogromną monstrancję, widzianą z daleka, niosło ośmiu kapłanów, przybranych w ornaty. Procesję prowadził J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond. Brało w niej udział pięciu biskupów, około trzystu księży oraz przeszło 50.000 ludu wiernego. Sztandary, chorągwie, obrazy, feretrony ciągnęły się na długości przeszło 2-ch km. Chóry z towarzyszeniem orkiestry wojskowej śpiewały pieśni nabożne na przemian z ludem. Procesja z kolegjaty św. Józefa przeszła ulicami na ogromny plac przy parku miejskim. W procesji poza przedstawicielami, biorącymi udział w obradach kongresu, uczestniczył p. wojewoda łódzki, Jaszczółt.

Podniesiony na duchu, pokrzepiony łaską Bożą, rozgrzany miłością eucharystyczną wielotysięczny lud odpływał kompanjami, autobusami i kolejami we wszystkie strony diecezji.

Uroczystości Kongresowe pozostawiły niezapomniane wrażenia. Lud ukojony i podniesiony na duchu z błogosławieństwem na ustach wracał do swych domostw

Demonstracje bezrobotnych w Rybniku.

Rybnik. (PAT.) Dnia 2 lipca między godz. 14—15 zebrało się za miastem koło Rybnika **około 600 osób, przeważnie bezrobotnych,** którzy koło godz. 16 zwartą masą przybyli do Rybnika, udając się przed starostwo, gdzie zostali przez policję zatrzymani. Na czele tłumu kroczyli komendant Narodowego Związku Powstańców na powiat rybnicki Motyka i prezes Narodowego Związku Powstańców w Chwałowicach Jarczyk. Obaj z chwilą, gdy tłum zbliżał się do starostwa, zniknęli. Na wezwanie do rozejścia się **manifestanci obrzucili kamieniami funkcjonarjuszów policji, z których 2 zostało ranionych, poczem usiłowali wtargnąć do gmachu starostwa. Oddział policji oddał na postrach kilka salw karabinowych w powietrze, zatrzymując w ten sposób demonstrujących aż do nadejścia posiłków policyjnych.** Koło godz. 17 tłum został przez policję rozproszony bez użycia broni. Poza funkcjonarjuszami policji nikt nie został ranny ani nawet poturbowany. Między demonstrantami rozpoznano wiele osób z Rybnika i okolicy, którzy nie są bezrobotnymi. Przeciwko podżegaczom wdrożono dochodzenia karne.

Nota Stolicy Apostolskiej do rządu Italji.

Citta del Vaticano. (PAT.) Stolica Apostolska wystosowała odpowiedź na ostatnią notę rządu włoskiego. Treść tej odpowiedzi nie została podana opinji publicznej do wiadomości przez żadną ze stron. Obecnie rząd włoski bada notę watykańską.

Rokowania w sprawie moratorjum toczą się.

Paryż. (PAT.) Rokowania z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu, wbrew alarmującym wiadomościom o ich zerwaniu, które obiegały w kołach politycznych. Nie znaczy to jednak, aby rokowania rozwijały się pomyślnie. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych stoją niezłomnie na swem stanowisku, w szczególności w sprawach, dotyczących, jak wiadomo, funduszu gwarancyjnego, zaliczek dla mocarstw Europy Centralnej oraz 25-letniego terminu spłaty przez Niemcy sum, które uległyby moratorjum. Mellon wykazał wprawdzie pewną skłonność do ustępstw, lecz ambasador Edge, który jest rzecznikiem nastrojów oficjalnych, odrzuca wszelkie ustępstwa. Z drugiej strony przedstawiciele Francji pozostają niewzruszenie na swem stanowisku. Nie oznacza to jednak bynajmniej, by rokowaniom groziło zerwanie. Przeciwnie, przedstawiciele Ameryki rzucili myśl zwołania konferencji z udziałem Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec i Włoch. Możliwem jest, że myśl ta zostanie zrealizowana, o ile oczekiwana z Waszyngtonu wiadomość nie przyniesie nic nowego i stwierdzi raz jeszcze nieustępliwość rządu amerykańskiego.

Walka posłów w parlamencie angielskim.

Londyn. (PAT.) Izba Gmin była terenem **niezwykle burzliwego zajścia,** jakiego nie widziano tu od wielu lat. Deputowany Mac Govern niezadowolony z odpowiedzi danej mu przez sekretarza stanu dla spraw Szkocji **w sprawie uwięzienia osób, które naruszyły obowiązujące przepisy, wygłaszając przemówienia w parku publicznym w Glasgowie,** wystąpił z burzliwym protestem. Przewodniczący wezwał go do zachowania spokoju i powrotu na miejsce, na co deputowany Mac Govern odpowiedział odmownie. Przewodniczący ponownie przywołał go do porządku, co również nie odniosło skutku. Wtedy postawiony został wniosek zawieszenia deputowanego Mac Govern'a, co też uchwalono 515 przeciw 15 głosom. Mac Govern **nie chciał jednak usunąć się z sali obrad,** wobec czego przewodniczący wezwał straż, by go wyprowadziła. Do Mac Govern'a zbliżyło się 4 woźnych, którzy stoczyli z nim **formalną bójkę.** W bójce tej wzięło udział kilku przedstawicieli lewicy, którzy **rzucili się na woźnych,** starając się nie dopuścić do usunięcia Mac Govern'a z sali. Ostatecznie Mac Govern został wyprowadzony i posiedzenie podjęto na nowo po 20-minutowej przerwie. Mac Govern został zawieszony do końca obecnej sesji, co pociągnie za sobą znaczne dla niego straty pieniężne, bowiem deputowanym zawieszonym diety nie są wypłacane.

TELEGRAMY.

Uroczystości poznańskie uświetni przyjazd Pana Prezydenta.

Warszawa. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się dziś dnia 3 lipca do Poznania, by wziąć osobiście udział w uroczystościach, związanych z odsłonięciem pomnika prezydenta Wilsona w Poznaniu.

Choroba żony przeszkodą w przyjeździe Ign. Paderewskiego.

Warszawa. PAT. P. minister spraw zagranicznych August Zaleski otrzymał wczoraj od Ignacego Paderewskiego depeszę treści następującej: Z wielkim żalem donoszę p. ministrowi, że zmuszony jestem zrezygnować z mojego projektu podróży do Warszawy i Poznania. Oczekiwane i tak upragnione polepszenie w stanie zdrowia nie nastąpiło. Wobec tego proszę p. ministra, aby zechciał wyrazić p. Prezydentowi Rzplitej mój głęboki szacunek i najszczersze ubolewanie, jak również moje najgłębsze podziękowanie za wielki zaszczyt, jaki p. Prezydent Rzplitej zechciał mi uczynić. Proszę przyjąć Panie Ministrze zapewnienia mojego całkowitego oddania. (—) Paderewski.

Demonstracje bezrobotnych w Płocku.

Płock. PAT. Po zlikwidowaniu demonstracyj bezrobotnych przed starostwem grupa demonstrantów wystąpiła ponownie w sposób agresywny. Kilkaset demonstrantów wtargnęło do urzędu pośrednictwa pracy i zdemolowało lokal. Wezwana na pomoc policja obrzucona została kamieniami. Z tłumu padło kilka strzałów. Policja zmuszona została do użycia broni palnej. Jeden z demonstrantów został ciężko ranny, 2 lżej rannych, 4 policjantów odniosło lżejsze rany.

Zniżenie poborów kolejarzy w Niemczech.

Berlin. PAT. Rada administracyjna towarzystwa kolei Rzeszy powzięła uchwałę, upoważniającą dyrekcję do przeprowadzenia **redukcji poborów urzędników kolejowych** według norm obowiązujących dla urzędników państwowych wogóle. Zaoszczędzone w ten sposób 40 milj. marek mają być zużyte wraz z 60 milj. wyasygnowanemi przez rząd z funduszu kryzysowego na cele odciążenia rynku pracy. W ciągu następnych 5-ciu miesięcy znaleźć ma pracę przy pracach remontowych kolei około 50 tysięcy robotników. Według tymczasowych obliczeń, na rok 1931 wpływy kolejowe Rzeszy wynosić będą 4 miljardy marek a więc o 26 proc. mniej, niż w roku 1929.

Premjer ministrów w sprawie ciężkiej doli inwalidów.

Warszawa. (PAT.) W czwartek, dn'a 2 lipca p. premjer przyjął delegację **organizacji inwalidzkiej.** W skład delegacji wchodzili reprezentanci Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej z prezesem posłem Karkoszką na czele, Legji Inwalidów Wojsk Polskich z prezesem kpt. Połońskim i Związku Żołnierzy ociemniałych z prezesem Wagnerem. Delegacja przedstawiła p. premjerowi dotkliwe skutki, jakie pociągnęło za sobą dla inwalidów cofnięcie dodatku do rent inwalidzkich, które nawet przed tem cofnięciem nie zabezpieczały minimum utrzymania tym, którzy ponieśli najcięższe ofiary w czasie wojny. P. premjer odpowiedział serdecznie delegatom, wskazując że już jako minister pracy i opieki społecznej poznał dobrze niezwykle ciężkie warunki bytu inwalidów i starał się dać dowody życzliwego ustosunkowania do ich potrzeb. O ile więc teraz musiał powziąć decyzję tak dotkliwą dla inwalidów, to nie potrzebuje chyba mówić, z jak ciężkiem sercem uczynił to. Fakt, że nawet tak ciężką decyzję rząd musiał powziąć, wskazuje na to, jak wielki wysiłek woli, jak wielkich ofiar wymaga od społeczeństwa walka o utrzymanie podstaw wartości życia gospodarczego. W sprawie utrzymania równowagi budżetowej, która zawsze w miesiącach letnich przedstawia największe trudności, uczyniły koniecznem powzięcie decyzji w sprawie inwalidów. **P. premjer wskazał, że odcinek inwalidzki uważa bezwzględnie za jeden z pierwszych, na którym z chwilą, gdy najcięższy okres przeminie, dotkliwe zarządzenia oszczędnościowe zostaną złagodzone.**

Manifestacyjny zlot sokolstwa słowiańskiego w Jugosławji.

Split. (PAT.) Odbywa się tu **wielki zlot sokołów słowiańskich,** na który przybyło **przeszło 11 tysięcy sokołów.** Specjalną wagę przybiera ten zlot z tego względu, że jest on równocześnie słowiańską manifestacją na rzecz jugosłowiańskiego Adrjatyku. **Delegacji polskiej przewodniczy popularny w Jugosławji starosta sokoła polskiego Adam Zamoyski.** W związku ze zlotem odbyło się poświęcenie nowego sztandaru splickiego gniazda sokoła, przyczem ojcem chrzestnym był starosta sokoła polskiego Adam Zamoyski. Przy tej okazji p. Zamoyski wręczył prezesowi splickiego gniazda sokoła dr. Bujicowi srebrny krzyż sokolstwa polskiego.

Goście amerykańscy w drodze do Polski.

Nowy Jork. (PAT.) Wczoraj odpłynął z tutejszego portu do Gdyni statek polsko-duński linji transatlantyckiej Gdynia—Ameryka „Polonia". Na pokładzie statku znajduje się 500 osób, wśród których należy wymienić kpt. Corsi'ego, członka b. eskadry samolotów wojennych Kościuszko, dalej Thomsona, pisarza podróżnika, który jedzie do Polski celem zebrania materjałów do książki o Polsce oraz jego wydawcę Oakleya. — Statkiem „Polonia" jedzie również do Polski wycieczka młodzieży związku narodowego polskiego pod kierownictwem dr. Mioduszewskiego.

Również granica litewska nie podoba się Niemcom.

Tylża. PAT. W Tylży nad granicą litewską hitlerowcy urządzili wielki zjazd, który zgromadził przeszło 8 tysięcy osób. Zadaniem zjazdu było podkreślenie stanowiska partji hitlerowskiej w sprawie rewizji granic. Spoglądając na litewski brzeg Niemna, przywódca narodowy Goebbels wzywał do walki z postanowieniami traktatu wersalskiego, mówiąc: „Jesteśmy tą częścią Rzeszy niemieckiej, która znowu kiedyś zapewni światu narodowemu miejsce, jakie się mu należy. Nasza przestrzeń pod słońcem musi być powiększona. Musimy kiedyś wysadzić w powietrze te barjery, które nam zagradzają drogę na wschód. Tu nad granicą nie potrzebujemy udawadniać, że naród nie może być pozbawiony przestrzeni. Niech kto chce nazywa nas imperjalizmem, my domagamy się przestrzeni, aby mieć chleb dla naszych dzieci". Zjazd miał wybitnie antylitewski nastrój.

Nieprawdziwe pogłoski o pominięciu Francji.

Nowy Jork. PAT. Z departamentu stanu zaprzeczają wiadomościom, według których prezydent Hoover ostatecznie zaproponował wprowadzenie w życie projektu moratorjum bez udziału Francji.

Film, z którym ukrywać trzeba się przed hitlerowcami.

Królewiec. PAT. Mimo zakazu wyświetlania filmu p. t. „Na zachodzie bez zmian", film ten jest dostępny dla publiczności. Zakaz omijany jest w ten sposób, że kinoteatry urządzają pewnego rodzaju zamknięte seansy dla różnych stowarzyszeń, które następnie odsprzedają wśród publiczności bilety na to przedstawienie.

Dla katolickiego związku subwencji na Litwie niema.

Kowno. PAT. Seminarjum nauczycielskie imienia Szymona Daukentasa w Kownie, należące do katolickiego związku nauczycieli otrzymywało rok rocznie od rządu subwencje w wysokości 50 proc. ogólnych wydatków. Obecnie ministerstwo oświaty odmówiło dalszego udzielania subwencyj. W Kownie panuje przekonanie, że to pozostaje w związku z kursem antyklerykalnym obecnego rządu litewskiego.

Hiszpanja na drodze do nowego przewrotu.

Rzym. (Tel. wł. KAP.). Ostatnie wiadomości, otrzymane z Hiszpanji, są niezwykle niepokojące. Komunizm szerzy się nadal wśród robotników i wojska. Panuje przekonanie, że mimo wyborów do konstytuanty obecne rządy, wybitnie masońskie, nie uratują kraju przed nowym przewrotem. Kryzys gospodarczy coraz bardziej zaostrza się. W wielu miejscowościach ustała praca w krajach i handlu.

Prześladowanie Kościoła we Włoszech Sytuacja nadal groźna.

Citta del Vaticano. „Sprawy nie są uporządkowane, nie zdaje się mi, aby w niedługim czasie nastąpiły normalne stosunki" — powiedział kilka dni temu Ojciec św. o konflikcie pomiędzy faszyzmem a Watykanem. I dalej: „Każą nam wierzyć, że smutne wypadki i ekscesy, które zostały sprawdzone, nie są ani tak wielkie, ani tak poważne; usiłuje się wykazać, że wszystko już przeszło, skończone, że nastąpiło uspokojenie. Niestety, prawdą jest, że jest całkiem przeciwnie. Do tej chwili, nietylko nie jesteśmy na drodze do porozumienia, lecz nie dają nam możności kontynuowania układów; nietylko nie powrócił spokój, lecz czyni się wszystko, aby horyzont pozostał ciemny, ponury i groźny". Rząd włoski w swej nocie oświadczył, że w sprawie gwałtów wszczął surowe dochodzenie. Miesiąc już minął od znanych wybryków, a dotychczas nie słychać, aby rozpoczęto dochodzenie i pociągnięto do odpowiedzialności głównych podżegaczy, co jest niezwykle dziwne, gdy się zważy, że rządy obecne we Włoszech znane są ze swej energji i szybkości działania.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

28) (Ciąg dalszy.)

Pochwycił jej rękę. Ręka ciepła. Ona żyje więc. Pochwycił ją w ramiona i zaniósł do swej zagrody, gdzie ją starannie ułożył w izbie obok swej izby.

Magdalena, wierna sługa, pomagała mu pilnie, podczas gdy Kasia Drobikówna patrzała z przerażeniem na to, co widziała. Szymon zaraz na wstępie ojca do mieszkania opuścił izbę, ażeby gospodyni donieść o tej nowości.

XIV.

Z tamowanym oddechem, z otwartemi ustami, stała Teresa pode drzwiami, gdyż na widok tego, co się działo na dole, krew jej zaczęła uderzać do serca. Nigdy jeszcze nie widziała Marcina takim, jak dziś, tak serdecznym i łagodnym; toć i ona była już słaba, ale w ten sposób Marcin się nią nie opiekował, jak obecnie Agnieszką.

Marcin stał przed łożem Agnieszki i odgarniał jej włosy z czoła. Magdalena weszła właśnie z butelką wina czerwonego, którą na rozkaz Marcina odkorkowała. Szymon stał w izbie ze swą macochą, podnosił się na palcach i ciekawie unosił głowę, od czasu do czasu rzucał złośliwy wzrok na Kasię Drobikównę, która stała za Marcinem.

Marcin wlał omdlałej nieco pokrzepiającego wina do ust i wsłuchiwał się z natężeniem, rychło Agnieszka nie da jakiego znaku życia.

— Ona jeszcze żyje — wydobyło się nareszcie stłumionym głosem z jego piersi. Zwracając się następnie do Magdaleny, pytał ją:

— Gdzie może się jednak Piotruś znajdować? Popatrz jeno Magdaleno, czy go niema czasem w domu, gdzie wśród trwogi oczekuje może powrotu matki.

Przy wymówieniu imienia dziecka swego Agnieszka otworzyła oczy i potoczyła naokół błędnym wzrokiem. Po chwili przywarły jej się powieki na nowo, gdy spostrzegła Marcina. Wargi jej zaczęły się poruszać i przcisnąwszy rękę do serca, zawołała w boleści swej nagle:

— O moje dziecko, Piotrusiu mój najukochańszy!

Potok łez gorących puścił się jej z oczu i przełamał odrętwienie, w jakiem się znajdowała. Marcin pochylił się nad nią i rzekł z współczuciem.

— Cóż sie stało z twym Piotrusiem, Agnieszko? Przemów, czy mu się wydarzyło jakie nieszczęście, cóż się tobie stało?

Głos Marcina był tak miękkim, tak łagodnym, że Teresa dłużej nie zdołała być obojętną.

— Cóż się stało tej pogance?! — zawołała cała wzburzona — czyż nie widzisz, ty czuły małżonku, że ona gra komedję, jak to ci ludzie potrafią. Dlaczego na mnie nie spojrzysz, dlaczego mnie nie pytasz, co mi brakuje! Mogłabym dziś w omdlenie popaść z powodu tego, com już słyszała. Czyż sądzisz, że nie wiem, iż ty jej sprzyjasz? Ha, Marcinie, dnia dzisiejszego nie zapomnę ci!

Przez chwilę spoglądał Marcin na swą drżącą od wzburzenia małżonkę. Zamierzał uwolnić rękę swą z jej uścisków, a gdy mu się to nie powiodło, odepchnął Teresę gwałtownie od siebie. Jak szalona rzuciła się Teresa na łóżko, na którem Agnieszka się podniosła, spoglądając trwożliwie na tę scenę małżeńską.

— Precz z mieszkania, nędzna poganko, jadowita gadzino... Widzisz, ja wypędziłam z ciebie komedję, którąś grała... Teraz jesteś znowu żywą...

Dalej nie zaszła jednak. Blady z wściekłości Marcin pochwycił ją i wyprowadził za drzwi, które za sobą zamknął. Teresa upadła na krzesło, podczas gdy Szymon zaczął głośno płakać. Kasia Drobikówna usiłowała łkającą z gniewu gospodynię pocieszać.

Agnieszka przyszła teraz do zupełnej przytomności. Gdy Marcin znowu wszedł do pokoju, przemówiła do niego głosem urywanym, trzymając przytem rękę na sercu, które z wzruszenia głośno jej bić zaczęło.

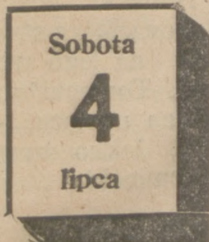
— Marcinie, Marcinie, cóżeście to zrobili? i ja temu winna? Jakże ja się dostałam do waszego domu... Ach Boże, byłam chorą, na śmierć chorą! moje biedne dziecko... mój ojciec Piotr... porwał je w lesie! O, Marcinie, pomóżcie mi, ratujcie mego syna i mnie, pozwólcie mi spokojnie umrzeć!... Precz, precz z tego domu! — zawołała nagle, a oczy jej zabłysnęły ponurym ogniem; — tu znajdę jedynie upokorzenie!... ja muszę pójść za mem dzieckiem, ja muszę mego Piotrusia ratować!

— Agnieszko — rzekł Marcin, a wzburzenie przebijało jeszcez w słowach jego — uspokój się, ja będę się starał o to, ażeby ci syna wrócono!

Przy tych słowach wyciągnęła Agnieszka ku niemu obie ręce i spojrzała na niego wzrokiem, w którym przebijała cała głębia jej serca.

(C. d. n.)

Kronika bieżąca



Św. Namfaniona, męczenika.
Św. Teodora, biskupa.
Św. Flawjana II, biskupa.
Św. Udalryka, biskupa.

Kalendarz słowiański: Wielisław.

Jutro, niedziela 5 lipca: Św. Antoniego Marji Zacharjasza; błog. Eljasza, biskupa i wyznawcy; św. Zoe, męczeniczki; św. Cyrylji, męczenniczki oraz św. Michała de Sanotis.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.43;	o godz. 20.25
Księżyca	o godz. 22.55;	o godz. 8.16.

*

W Madaurze w Afryce męczeństwo **św. Namfaniona i jego towarzyszy,** którym dodawał ducha w cierpieniach i jako przywódca naprzód szedł po koronę zwycięstwa.

W Cyranie w Libji dzień zgonu **św. Teodora, biskupa,** którego w prześladowaniu dyoklecjańskiem pałkami ołowianemi obito i pozbawiono języka. Wkońcu jako wyznawca przekroczył bramy raju.

Uroczystość **św. Flawjana II** z Antyochji i **Eljasza** z Jerozolimy, biskupów, którzy za obronę Soboru chalcedońskiego wygnani zostali przez cesarza Anastazego, i jako zwycięzcy zasłużyli sobie na wieczną ojczyznę.

W Augsburgu w Retji uroczystość **św. Udalryka, biskupa,** którego życie odznaczało się nadzwyczajną szczodrobliwością, mocą cudów i czuwaniem.

Biura porady prawnej „Katolika“

będą czynne **w miesiącu lipcu 1931 r. w dnie następujące:**

W **Katowicach** w redakcji „Katolika“ przy ulicy św. Stanisława 4 (I. piętro) **w poniedziałki 13 i 27 lipca br. oraz w czwartki 2, 9, 16, 23 i 30 lipca** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej“ p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 6 i 20 lipca** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy przy ulicy Gotsmana **we wtorki 7, 14, 21 i 28 lipca** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika“ p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 8, 15, 22 i 29 lipca** tylko przed południem. — **W środę, dnia 1 lipca będzie biuro zamknięte.**

W **Rybniku** w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej **w soboty 4, 11, 18 i 25 lipca** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 25 groszy.

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi. Przychodząc do nas chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

Niedojrzałe owoce.

Rok rocznie chorują ludzie, zwłaszcza na wsi, wskutek spożywania niedojrzałego owocu. Przedewszystkiem dzieci nie mogą doczekać się aż owoc dojrzeje, zrywając z drzew zielone i twarde jak drzewo gruszki i jabłka. Rodzice powinni przeto zawczasu przestrzedz przed zrywaniem i pożywaniem niedojrzałego owocu. Przy tej sposobności warto także zwrócić uwagę, że wszelki owoc oraz jagody przed spożyciem należy dobrze opłukać w czystej wodzie. Kto tego nie czyni, może również nabawić się różnych nader przykrych i niebezpiecznych chorób.

— **Urzędy wojewódzkie obowiązane są czuwać nad cenami artykułów spożywczych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów z przypomnieniem, że rozporządzenie z dnia 21 lutego br., które mówi o tem, że każdorazowe podniesienie ceny chleba, mięsa i przetworów mięsnych w miastach ponad 40.000 mieszkańców, wymaga zgody ministerstwa, musi być obecnie, ze względu na ciężką sytuację gospodarczą, utrzymane w całej mocy.

Wobec zaś niejednokrotnie stwierdzonych faktów, że ceny chleba, mięsa i jego przetworów w miastach i osiedlach mniejszych kształtują się wyżej, niż w dużych miastach, ministerstwo prosi wojewodów o wydanie zarządzeń, aby podległe mu władze nie podnosiły cen na wymienione artykuły, bez uzyskania uprzednio zgody wojewody. Ponadto urzędy wojewódzkie mają stale czuwać nad akcją regulowania cen, aby w chwili zniżki cen surowców, jak np. w obecnej chwili odnośnie do żyta, nastąpiła również zniżka cen artykułów spożywczych.

— **Przeciw wyjazdom zagranicę na zarobek ze zwykłemi paszportami.** W ostatnim czasie zaszły liczne wypadki wyjazdów zagranicę emigrantów w poszukiwaniu pracy ze zwykłemi paszportami przyczem zdarzało się, że konsulaty musiały wysyłać ich na własny koszt do kraju. W związku z tem, ministerstwo wydało zarządzenie, zakazujące województwom wydawania normalnych paszportów zagranicznych osobom, faktycznie emigrującym z Polski. Powiatowe władze administracyjne będą odtąd przy rozpatrywaniu podań o paszporty zwracać uwagę na osoby, co do których ze względu na ich stanowisko społeczne, zawód, zatrudnienie itd. zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że zamierzają one udać się zagranicę w poszukiwaniu pracy. W takich wypadkach władze żądać będą należytych i wiarogodnych dowodów, stwierdzających prawdziwość okoliczności, przytaczanych przez tych petentów dla uzyskania paszportów, a w razie braku dowodów władze powiatowe ustalać będą te okoliczności w drodze odpowiednich dochodzeń z tem jednakże, by odbywało się to szybko i nie narażało na niepotrzebną zwłokę petenta.

— **Przybory piśmienne potanieją.** — Ogólno-polski Związek kupców branży papierniczej opracował nowy cennik, który będzie obowiązywał wszystkich kupców - detalistów na terenie całej Rzeczypospolitej. Nowy cennik przewiduje zniżkę cen większości przyborów piśmienniczych, począwszy od dnia 1 września br., a więc w okresie największego popytu, o 5 do 10 proc. w stosunku do cen dotychczasowych.

— **Międzynarodowy kongres chrześcijańskich związków zawodowych.** Tegoroczny kongres chrześcijańskich związków zawodowych odbędzie się w dn. 4 i 5 września w Utrechcie. Głównym jego tematem będzie omówienie katolickiego ruchu robotniczego na tle ostatniej encykliki Piusa XI o sprawie społecznej. Obrady będą również poświęcone obecnemu przesileniu światowemu. Referaty wygłoszone zostaną przez wybitnych fachowców różnych narodowości.

— **Wychowawcy słowiańscy obradują w Warszawie.** W sali gimnazjum imienia Królowej Jadwigi rozpoczął obrady kongres pedagogów słowiańskich, zwołany przez sekcję Międzynarodowej Ligi nowego wychowania. Obrady zaszczycił swą obecnością p. minister Czerwiński, posłowie państw Jugosławji, Bułgarji i Czechosłowacji. Obrady otworzyła pani Michałowska, kreśląc cele obecnego kongresu. Następnie wybrano prezydjum zjazdu, do którego w charakterze przewodniczącej weszła posłanka Jaworska, wizytatorka okręgu lwowskiego i przewodnicząca komisji współdziałania sekcji wychowawczej oświaty na wsi, poczem wygłosił przemówienie powitalne p. minister Czerwiński, życząc zjazdowi jak najpomyślniejszych obrad. Zkolei nastąpiły przemówienia powitalne, po których p. Drzewicki odczytał depesze powitalne, poczem uczestnicy kongresu zwiedzili wystawę pedagogiczną. O godz. 20 odbyło się przyjęcie u prezydenta miasta. Kongres potrwa do dnia 8 bm.

Województwo śląskie.

* **Wyjazd pielgrzymki do Padwy i Lourdes.** Pielgrzymka do Włoch i Francji, **organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach** i Biuro Podróży „Francopol“ w Warszawie, wyrusza dnia 3-go lipca rb. specjalnym pociągiem z Warszawy o godz. 13, **z Katowic zaś o godz. 18.50.** W pielgrzymce bierze udział 280 osób z całej Polski. Protektorat nad pielgrzymką raczył objąć J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina, pasterz diecezji częstochowskiej.

* **Wiadomości diecezjalne.** Ks. **Karol Mateja,** proboszcz kościoła katedralnego w Katowicach, został zamianowany kanonikiem honorowym kapituły katowickiej. — Tytułem radcy duchownego odznaczeni zostali: ks. dziekan Jan **Barabasz,** proboszcz w Czechowicach; ks. Jan **Gajda,** proboszcz parafji św. Jadwigi w Królewskiej Hucie; ks. profesor Robert **Josiński,** katecheta przy gimnazjum państwowem w Katowicach i ks. Wiktor **Otręba,** proboszcz w Świętochłowicach.

* **Wycofanie ramek na miesięczne bilety kolejowe.** Od 1 lipca br. zostały wycofane metalowe ramki na miesięczne bilety kolejowe. Od tego czasu, właściciele biletów muszą posiadać odpowiednie zaświadczenia z fotografją, których blankiety wydają kasy kolejowe za opłatą 10 groszy od sztuki.

* **Kolonje wakacyjne dla dzieci.** W roku bieżącym Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej zorganizowało na terenie całej Polski kilkaset kolonij wakacyjnych, z których korzystać będzie około **6000 dzieci i młodzieży obojga płci w wieku szkolnym pochodzących z Górnego Śląska a zwłaszcza z ośrodków przemysłowych.** W kolonjach umieszczone będą dzieci najuboższych rodziców, a przedewszystkiem bezrobotnych. W kolonjach Towarzystwa **umieszczone będzie również około 1000 dzieci polskich ze Śląska Opolskiego,** które przybędą do Katowic w dniu 3 lipca popołudniu, skąd następnie rozjadą się do przeznaczonych dla siebie kolonij. Wyjazd dzieci na kolonje rozpoczął się dnia 30 czerwca. Do 5-go lipca 1931 roku wyjedzie na kolonje około 2 tys. dzieci, reszta wyjedzie w ciągu lipca i w początkach sierpnia. **Pobyt dzieci na kolonjach trwać będzie po 4 tygodnie.** Na terenie Województwa Śląskiego uruchomiono następujące kolonje: W Wiśle na 100 dzieci, w Jasienicach na 100 dzieci i w Jaworzu na 80 dzieci.

* **Niemiecka gospodarka w śląskim przemyśle węglowym.** W związku z projektem zatrudniania w śląskich kopalniach węgla wszystkich robotników tego przemysłu pozostających bez pracy, podnoszą w tutejszych kołach przemysłowych, że mimo ciężkiego położenia gospodarczego górnictwo węglowe, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa sprężyście administrowane, bynajmniej nie pracuje ze stratami. I tak na przykład kopalnie Skarbofermu wykazują poważne braki podobnie i kopalnie, należące do zjednoczonych hut Królewskiej i Laury. W tych zaś przedsiębiorstwach, które prowadzone są lub były do niedawna przez Niemców, pozostających na swych stanowiskach od dziesiątek lat, wskutek stosowania przestarzałych systemów, położenie przedstawia się nieco gorzej z powodu zabagnienia gospodarki. Atoli przeprowadzone zmiany kie-

Listy naszych Czytelników.

Poświecenie sztandaru.

Katowice. W niedzielę 28 czerwca roku bież. cech rzeźniczy w Katowicach obchodził **uroczystość poświęcenia polskiego sztandaru.** Rano przedstawiciele i członkowie cechu udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła N. M. P. w Katowicach, gdzie poświęcony został nowy sztandar. Z kościoła wielki pochód z orkiestrą policyjną na czele i całym cechem rzeźniczym wraz z zaproszonymi delegatami pokrewnego cechu z Zagłębia Dąbrowskiego, Warszawy i Poznania, ze sztandarowemi hufcami wszystkich cechów ze Śląska ruszył przez miasto do restauracji Noglika w Parku Kościuszki, gdzie się odbyła uroczystość wbijania gwoździ do drzewca nowego sztandaru. W czasie tym wygłoszono szereg przemówień. Następnie odbyła się zabawa połączona z loterją fantową i koncertem orkiestry policyjnej. W czasie loterji rozegrano jako fanty barana, cielaka i prosię. Zabawa przeciągnęła się do wieczora.

Z życia towarzystw.

Czernica w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 28 czerwca br. odbyło się pierwsze zebranie nowozałożonego Towarzystwa Polek w lokalu p. Porwolika. Członkinie się licznie stawiły, jak również do zarządu należące nauczycielki p. p. Widerzanka i Brzozanka. Zebranie zagaiła i prowadziła przewodnicząca p. Sobalowa. Z odczytanego na zebraniu protokółu wynika, że towarzystwo liczy 24 członkinie. Zarząd składa się z członkiń tutejszej wioski. Przewodniczącą jest naczelnikowa gminy pani Sobalowa, zastępczynią p. Pytlikowa, sekretarką nauczycielka p. Widerzanka, zastępczynią nauczycielka p. Brzozanka, skarbniczką p. Walowa. Protokół został przez członkinie przyjęty. W dalszym ciągu zebrania jednogłośnie przyjęto statut. Przewodnicząca wskazała dalej na zadania towarzystwa w dzisiejszych czasach ogólnego kryzysu gospodarczego. Że taki Związek Polek w naszej miejscowości był potrzebny, świadczy fakt przystąpienia 6 nowych członkiń. Przewodnicząca na końcu zaapelowała do członkiń, żeby i w przyszłości tak licznie na zebrania uczęszczały, jak również wyraziła życzenie, żeby idee towarzystwa krzewiły między współobywatelkami i nakłaniały je do wstąpienia do towarzystwa, bo w jedności siła. Pieśnią „Serdeczna Matko“ zakończyła przewodnicząca po dwu godzinnych obradach zebranie.

S.

Dwie uroczystości kościelne.

Sieroty w Gliwickiem (Śląsk Opolski.) We wtorek 23 czerwca parafja Sieroty obchodziła dwie wzniosłe uroczystości: 40-lecie kapłaństwa dotychczasowego miejscowego proboszcza ks. Zieglera oraz wprowadzenie nowego duszpasterza ks. Gliwy. Z okazji 40-lecia kapłaństwa ks. prob. Zieglera odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo przy licznym udziale wiernych. Była to piękna uroczystość, a jednak serca parafjan były przepełnione smutkiem, gdyż w tym samym dniu czcigodny ks. proboszcz Ziegler ustępował swój urząd zawiadowcy parafji swemu następcy, ks. proboszczowi Gliwie z Golszowic. W ciągu 40-letniej pracy w winnicy Pańskiej ks. proboszcz Ziegler, **prawdziwy przyjaciel i opiekun ludności polskiej,** zniszczył swe siły, więc odszedł na emeryturę czyli w stan spoczynku. Z tych 40 lat przeszło 36 lat spędził w Sierotach, gdzie wykończył odnowienie kościoła, z którego uczynił prawdziwe arcydzieło. **Przedtem był kapelanem w Michałkowicach i niewątpliwie starsi michałkowiczanie przypominają sobie dzielnego i dobrotliwego „kapelanka“.** Ze swym byłym proboszczem czcigodnym, kochanym ks. Zieglerem, żegnają się wszyscy parafjanie, dziękując Mu za jego pracę i trudy. Niech Pan Bóg wynagrodzi Ci hojnie wszystko dobre, coś dla nas uczynił. Nie pamiętaj, dobry nasz Ojcze żadnych przykrości doznanych z naszej strony, natomiast w stanie spoczynku pomyśl też kiedy o nas i bądź przekonany, żeśmy Cię wszyscy kochali.

Parafjanie z Sierot.

Uroczystości kościelne.

Uroczystość prymicyjna.

Szarlej w Świętochłowickiem. W niedzielę, 28 czerwca odbyły się w kościółku tutejszym prymicje ks. Alojzego Kasprusia z zakonu Słowa Bożego, brata znanego tutaj kupca J. Kasprusia. Studja teologiczne i święcenia otrzymał ks. Kaspruś w Wiedniu. Uroczystość miała przebieg bardzo wspaniały i brała w niej udział cała parafja. W uroczystej procesji wyruszono z domu prymicjanta do kościoła, gdzie odprawił pierwszą Mszę św. Kazanie okolicznościowe wygłosił O. Gabriel ze Stow. Słowa Bożego. Po Mszy św. odprowadzono prymicjanta do domu rodziców przy kop. „Cecylja". Ks. Kaspruś wyjedzie na misję św. do Nowej Gwinei.

Srebrny jubileusz kapłaństwa.

Lubliniec. W dniu 23 czerwca br. obchodziła parafja lubliniecka srebrny jubileusz kapłaństwa swego proboszcza, ks. J. Dwuceta. Z tej okazji odbyły się uroczyste obchody. Parafjanie niemieccy uczcili ks. Jubilatą już w dniu 21 czerwca, w którym to dniu odbyło się uroczyste nabożeństwo oraz akademja. W dniu 22 czerwca polscy parafjanie urządzili pochód z pochodniami, poczem zatrzymano się przed probostwem, gdzie koncertowała orkiestra kolejowa, chór kościelny odśpiewał kilka pieśni a burmistrz p. Orlicki złożył ks. Jubilatowi życzenia imieniem obywatelstwa. Następnego dnia udała się na probostwo procesja, która odprowadziła ks. Jubilata do kościoła na nabożeństwo. Wzniosłe i wzruszające kazanie wygłosił ks. Herman z Sadowa. Następnie odbyły się w „Strzelnicy" uroczysta akademja, urozmaicona popisami chóru, przemówieniami i deklamacjami. Ks. Jubilat podziękował za wszystko w serdecznych słowach.

Rzadka uroczystość kościelna.

Żyglin w Tarnogórskiem. W niedzielę 5 lipca obchodzi parafja żyglińska rzadką uroczystość. W tym roku przypada 300 rocznica wyzwolenia parafji żyglińskiej z protestantyzmu. Ówczesna parafja była bardzo obszerna, należały do niej obszary, dziś już stanowiące samodzielne parafje. Parafja żyglińska chce godnie uczcić tą pamiętną chwilę i zaprasza sąsiednie parafje, zwłaszcza należące dawniej do Żyglina, by podążyły tłumnie na uroczystość. Początek nabożeństwa o godzinie 10. Po południu odbędzie się o godzinie 3 wycieczka do lasu, gdzie przygotowane będą liczne niespodzianki.

---

rownictwa wpłyną niewątpliwie na poprawę tego stanu rzeczy. Wynika z tego, że przemysł węglowy mógłby śmiało ponieść pewne ofiary na rzecz dotkniętej kryzysem klasy robotniczej na Śląsku, a nie, jak się to dzieje, stawiać opór omawianemu projektowi, który nie żąda żadnych ofiar od tego przemysłu.

* **Przed międzynarodowym kartelem cynkowym.** W najbliższych dniach odbędzie się w Brukseli konferencja przedstawicieli przemysłu cynkowego całego świata, na której założony będzie międzynarodowy kartel cynkowy. Słychać, że kartel ten uchwali zmniejszenie produkcji cynkowej o 45 proc. W konferencji tej wezmą udział także przedstawiciele przemysłu cynkowego z województwa śląskiego.

* **Strajk taksówek na Śląsku.** Z dniem 1 lipca br. podobnie jak i w innych miastach Polski, zastrajkowały na Śląsku taksówki. Autobusy natomiast kursują na Śląsku normalnie.

* **Dwojakie pobory urzędników śląskich.** W dniu 1 lipca urzędnicy na terenie woj. śląskiego otrzymali dwojakie pobory. Kolejarze pocztowcy, sąd, cło, straż graniczna itd. a więc. urzędnicy pobierający pensję z kasy państwowej otrzymali pobory z potrąceniem ogółem 39 proc. dodatku. Natomiast urzędnicy śląscy, pobierający pobory z potrąceniem tylko 19 proc. dodatku. Sejm śląski stanął na stanowisku, że urzędnikom na Śląsku nie należy potrącać 20 proc. dodatku kresowego. W tym kierunku odbędą się zatem rokowania z rządem centralnym, aby sprawę tą załatwić i ową nierówność usunąć.

* **Węgiel polski do Szwecji.** Do Katowic nadeszła wiadomość, że przy ostatnim podziale zamówień szwedzkich kolei państwowych, polskie koncerny węglowe otrzymały zamówienie na 147 tys. ton węgla. Cena za tonę loco Sztokholm będzie wynosiła 5 szylingów.

* **Wzrost kosztów utrzymania.** Komisja regulowania wskaźnika drożyźnianego ustaliła na swem ostatniem posiedzeniu, że łączne koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły w czerwcu w porównaniu z majem o 0.77 proc.

* **Wyjazd dzieci polskich ze Śląska Opolskiego na kolonje letnie w Polsce.** W dniu 3-go lipca br. krótko przed godziną 6-tą popołudniu przybędzie na dworzec katowicki pociąg nadzwyczajny wiozący blisko 1.000 dzieci polskich ze Śląska Opolskiego na kolonje letnie w Polsce. Transport oczekiwać będą reprezentanci Komitetu Śląskiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z p. dr. Wilimowskim na czele oraz grono pań reprezentantek najrozmaitszych organizacyj kobiecych itp.

Podział transportu na poszczególne kolonje dokonany zostanie poprzednio przez wysłanników Towarzystwa w Bytomiu. W Katowicach otrzymają dzieci skromny posiłek, poczem wieczor nemi pociągami odjadą na poszczególne kolonje, przygotowane przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej we wszystkich województwach Polski szczególnie na terenie Poznańskiego i Pomorza, województwa warszawskiego, lubelskiego, krakowskiego i lwowskiego.

Z Katowickiego

Urlop dyr. Malawskiego.

Katowice. Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego p. inż. Z. Malawski rozpoczął z dniem 2 lipca 1931 r. 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo W. U. G. podczas jego nieobecności sprawuje p. inż. St. Majewski, wicedyrektor W. U. G.

Ogrody miejskie nie będą wykonywały dekoracyj.

Katowice. Zarząd ogrodów miejskich donosi, że wszelkie prace dekoracyjne ze strony ogrodów miejskich nie będą więcej wykonywane. Nie tylko względy oszczędnościowe lecz także troska o utrzymanie materjału dekoracyjnego, który przez transporty mocno ucierpi, spowodowały zmianę obecnego systemu. W ubiegłym roku ogrody miejskie wykonały 115 dekoracyj wartości 6.400 zł. bezpłatnie, ponieważ wnioskodawcy udowodnili, że chodzi o imprezy, których zysk przeznaczony jest na cele dobroczynne. Magistrat uprasza zatem wszystkich zainteresowanych, nie stawiać więcej wniosków dekoracyjnych.

Czyn godny naśladowania.

Katowice. Komisja sportowa śląskiego klubu samochodowego odbyła posiedzenie, na którem uchwalono nie urządzać w br. uchwalonej imprezy sportowej a to z powodu wielkiego bezrobocia, natomiast przeznaczyć 5.000 zł. na pomoc dla bezrobotnych. Te 5.000 zł. uchwalił poprzednio klub na urządzenie imprez sportowych.

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Katowice. Na narożniku ulic Marszałka Piłsudskiego i Górniczej najechał samochód ciężarowy kierowany przez Alfreda Harwata na rowerzystę Antoniego Kozła. Nieszczęśliwy doznał ciężkich obrażeń ciała. Po odstawieniu go do szpitala K. zmarł wskutek odniesionych ran.

Unieważnienie pieczątki.

Katowice. Naczelnikowi obwodu IV w dzielnicy I skradziono pieczątkę urzędową. Pieczątka jest koloru czerwonego i ma kształt okrągły. W obwodzie znajdował się napis „Naczelnik obwodowy Katowice I" a w środku „Obwód 4". Wszelkie zaświadczenia zaopatrzone tą pieczątką są nieważne. Powyższa pieczątka została unieważniona.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Handlarz Józef Żyła z Katowic doniósł, że na targowisku nieznany sprawca wyciągnął mu z kieszeni portfel, zawierający 1100 zł. gotówki, oraz jeden weksel na sumę 500 zł. a jeden na 200 zł. i różne świadectwa.

Wypadek motocyklowy.

Załęże w Katowickiem. Na ul. Wojciechowskiego najechany został przez tramwaj motocyklista Roman Szega z Bielszowic. Podczas wymijania tramwaju, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, motocykl poślizgnął się na szynach tramwajowych i Szega oraz jego towarzysz Walenty Kowalczyk wpadli pod tramwaj. Szega odniósł ciężkie obrażenia K. zaś wyszedł z tego wypadku cało.

13-letni harcerz-bohater.

Siemianowice w Katowickiem. W stawie kopalni „Ficinus" w Siemianowicach, w miejscu o znacznej głębokości, jeden z kąpiących się uczniów, mianowicie 8-letni Stanisław Bednarczyk (ulica Fabryczna 8) począł tonąć. Na pomoc tonącemu pospieszył 13-letni uczeń Walenty Krawiczek, harcerz IV drużyny przy szkole im. G. Piramowicza w Siemianowicach, który z wielkim trudem wyratował chłopczyka. Bohaterski czyn Krawiczka jest naprawdę godny podziwu, gdyż na brzegu stawu znajdowali się także ludzie starsi, którzy nie mieli odwagi skoczyć do wody na ratunek tonącemu.

Ukończenie śledztwa przeciwko byłemu dyrektorowi banku Świętemu.

Mysłowice w Katowickiem. Dochodzenia przeciwko Franciszkowi Świętemu b. dyrektorowi Budowlanej Kasy Oszczędności zostały już ukończone. Akt oskarżenia został już wygotowany. Rozszerzony on został na dwóch członków zarządu oraz na wszystkich członków rady nadzorczej. Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w bieżącym miesiącu.

Z Król. Huty

Koncert wokalno - instrumentalny.

Królewska Huta. Filja II. Zw. górników Z. Z. P. wraz z Tow. śpiewu im. Moniuszko w Król. Hucie urządza w niedzielę, dnia 5. lipca rb. wielki koncert wokalno - instrumentalny na Górze Redena. Część instrumentalną wykona orkiestra kop. Kleofas pod dyrekcją kapelmistrza p. Wicharego. Początek koncertu o godz. 15.30. Na powyższy koncert zaprasza serdecznie wszystkich członków Z. Z. P. miejscowych i pozamiejscowych, jak również wszystkich lubowników śpiewu.

Zarząd.

Rozpisanie przetargów.

Królewska Huta. Magistrat m. Król. Huty rozpisał przetargi na wykonanie bronzowego odlewu biustu dla pomnika Juljusza Ligonia oraz na urządzenie sali gimnastycznej nowej szkoły XIV. Termin składania ofert upływa z dniem 7-go lipca br. Informacje w pokoju nr. 128 ratusza.

Za wybicie szyb pokaleczony nożem.

Królewska Huta. Onegdaj na ulicy Krzyżowej niejaki Henryk Smykała, będąc w stanie nietrzeźwym, wybił robotnikowi G. P. kilka szyb w oknach jego mieszkania. Ten ostatni rozzłoszczony wybiegł z nożem na ulicę i pokaleczył Smykałę w rękę. Rannego Smykałę umieszczono w szpitalu. Nożownikiem zaś zajęła się policja.

Starzec usiłował powiesić się na kamizelce.

Królewska Huta. Sześćdziesięcioletni C. A., zamieszkały przy ul. Mickiewicza wrócił pewnego dnia w stanie podchmielonym do domu. Po pewnym czasie C. A. udał się do piwnicy, gdzie podarł kamizelkę i usiłował się na niej powiesić. W wykonaniu tego zamiaru przeszkodzili mu mieszkańcy domu.

Ofiara przemytnictwa.

Królewska Huta. W nocy na środę usiłował przemycić towar przez zieloną granicę przy Łagiewnikach niejaki Tomecki z Król. Huty. Tomecki został spostrzeżony przez funkcjonarjusza straży granicznej. Ponieważ na jego wezwanie nie chciał stanąć, Tomecki został postrzelony i zmarł na miejscu. — Drugi przemytnik został lekko ranny i zdołał zbiec na teren niemiecki.

Z Świętochłowickiego

Z posiedzenia rady gminnej.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W sobotę, 27 ub. m. odbyło się posiedzenie tutejszej rady gminnej, któremu przewodniczył naczelnik p. Pudlik. Rada omawiała sprawę nowego statutu, na podstawie którego liczba radnych ma być zredukowana z 15 na 12 a ławników z 4 na 3. Żywą dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia polowania. Po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw, postanowiono zwołać przyszłe posiedzenie na 14 bm.

Rzeczy do odebrania.

Brzeziny w Świętochłowickiem. — W Dąbrówce Wielkiej znaleziono pugilares z zawartością pieniędzy, medal mosiężny za nagrodę sztafetową 75 p. p. i znaczek pocztowy niemiecki w wartości 15 fen. Właściciel tychże rzeczy może się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych w urzędzie okręgowym „Kamień" w Brzezinach Śląskich pokój nr. 5.

Samobójstwo.

Wielkie Hajduki. Pod koniec zeszłego miesiąca popełnił samobójstwo przez powieszenie się w własnem mieszkaniu 44-letni zegarmistrz Ryszard Elsner. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku było zaburzenie umysłowe.

Z Pszczyńskiego

Poświęcenie sztandaru.

Lędziny w Pszczyńskiem. Miejscowe Towarzystwo Polek obchodzi w niedzielę 5 lipca br. uroczystość poświęcenia sztandaru. Akt poświęcenia odbędzie się na nabożeństwie o godzinie 8.30 rano. Należy się spodziewać licznego udziału gości z bliższych i dalszych okolic, gdyż uroczystość zapowiada się imponująco. Dojazd od strony Katowic pociągiem, który odchodzi z Katowic o godzinie 7 rano. Jedzie się do stacji kolejowej Kosztowy, skąd można dojechać koleją kopalnianą aż do Lędzin.

Z Tarnogórskiego

Rozbudowa fabryki chemicznej.

Tarnowskie Góry. Z dniem 1 lipca roku bież. przeniesione zostały warsztaty Tow. budowy rur w Hucie Hugona do Siemianowic. Wobec tego hale tej fabryki w Hucie Hugona są wolne. Jak się dowiadujemy, angielska spółka akc. „The Chemikal Works Ltd." zamierza użyć owe hale na rozszerzenie swej fabryki.

Z Lublinieckiego

Kradzież z włamaniem.

Kalety w Lublinieckiem. Jacyś nieznani sprawcy włamali się do składu Sobańskiego w Kaletach i skradli kilka tuzinów koszul, skarpetek, rękawiczek, swetrów, oraz biżuterję, wartości 1500 złotych.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Drogomyśl w Bielskiem. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Ludwika Pudełki w Drogomyślu. Pastwą ognia padła szopa a częściowo także dom mieszkalny. Szkoda wynosi przeszło 5000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić.

Nadużycia w firmie „Deutsch".

Bielsko. Jedno z pism warszawskich pisze o wielkich nadużyciach, jakie ujawniono w firmie „Bracia Deutsch" w Bielsku na szkodę ministerstwa komunikacji. Firma ta, dostarczająca pasy transmisyjne, poszkodowała ministerstwo skarbu na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jak zdołano stwierdzić, pasy wyrabiane rzekomo z sierści wielbłądziej a sprzedawane po 18 zł. za szt., były w rzeczywistości robione z juty, przyczem wart. ich nie przekraczała 7 zł. Dochodzenia w tej sprawie nie są jeszcze ukończone.

Z dalszych stron.

„Sekutnik", który sprzeniewierzył miljony.

Paryż. Aresztowano poborcę podatkowego, który sprzeniewierzył 4½ miljona franków w markach stemplowych i 8000 franków w gotówce.

Ambasador Skrzyński u Ojca św.

Rzym. Papież przyjął na specjalnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego z małżonką. Ambasador Skrzyński przed trzema dniami poślubił wdowę po księciu Meternichu z domu Silva, pochodzącej ze znanej rodziny hiszpańskiej. Ślubu udzielił generał jezuitów Ledóchowski.

Niemowlę w szponach lwicy.

Lublana (Jugosławja). W związku z odbywającą się w Lublanie wystawą egzotycznych zwierząt, doszło w miejscowym parku do wstrząsającego wydarzenia. Sprowadzony z Wiednia poskromiciel niejaki Berbericz wyszedł mianowicie pewnego popołudnia na przechadzkę, w towarzystwie „ułaskawionej" 2-letniej lwicy, którą prowadził na smyczy, wywołując oczywiście powszechną sensację. W ogrodzie miejskim przebywało w tym czasie dużo osób z dziećmi, a nie brakło także niemowląt w wózkach. W tem lwica, która aż dotąd zachowywała się zupełnie spokojnie, jednym skokiem znalazła się obok pewnego wózka i porwała nagle śpiące tamże niemowlę, z którem zaczęła się w sposób sobie właściwy bawić. Matka dziecka z przerażenia omdlała. Sam poskromiciel na chwilę stracił panowanie nad sobą i nie wiedział co począć. Wreszcie zdołał niemowlę wydobyć z uścisku zwierzęcia, ale jeszcze nie zdążył oddać go matce, gdy lwica ponownie porwała je ku sobie. Wreszcie zdołano ją udobruchać i uratować dziecko, które na szczęście silnie skrępowane powijakami, dzięki poduszkom nie odniosło większych obrażeń.

Wobec otwarcia linji powietrznej Polska — Grecja.

Saloniki. Generał Adamides, dowódca lotnictwa, wydał bankiet na cześć delegacji polskiej, przybyłej do Salonik w związku z otwarciem nowej linji komunikacji powietrznej Gdańsk-Saloniki. Gen. Adamides, jak równ. szef lotnictwa cywilnego, Levitis, wygłosili w czasie przyjęcia przemówienia, w których podkreślali znaczenie nowej linji dla zbliżenia polsko-greckiego. Odpowiadali naczelnik Filipowicz i radca Vetuland, podnosząc, iż utworzenie nowej linji przyczyni się do rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

Napad na dzielnicę żydowską.

Saloniki. Tłum, złożony z 2000 osobników, przybyłych z Kalamaria, wtargnął do dzielnicy żydowskiej i dokonał tam szeregu napadów. Do tłumu przyłączyło się wielu podejrzanych osobników i elementów anarchistycznych.

Rzadki okaz opalu.

Camberra. W miejscowości Lighingridge znaleziono jeden z najrzadszych i największych w tej dziedzinie okazów świata, mianowicie czarny opal (drogi kamień w różnokolorowym odblasku), ważący 711 karatów.

Dzwony bazyliki św. Piotra poruszane elektrycznością.

Citta del Vaticano. Jak wiadomo, są już na ukończeniu prace przy zastosowaniu motorów elektrycznych do poruszania dzwonów Bazyliki św. Piotra, z których największy waży zgórą dziesięć ton. Zaszły pewne trudności ze względu na opinję rzeczoznawców budowniczych i wobec tego przewidywane jest opóźnienie otwarcia nowego systemu dzwonienia. Budowniczowie twierdzą, że zbyt częste używanie trzech największych dzwonów może spowodować pewne niebezpieczeństwo i że wobec tego należy używać tych dzwonów jedynie podczas najbardziej solennych uroczystości. Stale używane są trzy dzwony mniejsze o charakterystycznym dźwięku, odróżniającym je od innych dzwonów rzymskich.

Odkopanie grobu z przed 3 tysięcy lat.

W miasteczku **Praszka w powiecie wieluńskim** przy budowie drogi natrafiono na cmentarzysko ciałopalne. Wydobyto urnę ze spalonemi kośćmi, w której znajdowały się dwie bransolety bronzowe, oraz również bronzowe ozdoby głowy. Obok urny stały przystawki — naczynia i napój. W owych czasach wierzono bowiem w życie pośmiertne, które wyobrażano sobie jednak bardzo naturalistycznie, a mianowicie, że człowiek po śmierci ma takie same potrzeby, jak i za życia, jedynie w zmniejszonej skali, że musi od czasu do czasu jeść i pić, jak również odziać się. W tym celu wstawiono do grobu naczynia z pożywieniem, składano ozdoby stroju, oraz broń i narzędzia.

Odkryte w Praszce cmentarzysko pochodzi z końca epoki bronzowej, z lat 1.000—800 przed narodzeniem Chrystusa. Należy ono do t. zw. kultury „łużyckiej", o którą toczy się spór między prehistorykami słowiańskimi i niemieckimi. Większość prehistoryków słowiańskich uważa, iż kultura „łużycka" jest kulturą prasłowiańską. Zaprzeczyć temu usiłują uczeni niemieccy, lecz poglądy ich na tą sprawę są podzielone. Jedni z nich przypisują tę kulturę Illirom, inni Trakom lub Karpodakom, a są i tacy, którzy uważają, że jest to kultura germańska mimo, że kultura Germanów z tych czasów jest znana i zupełnie różna od kultury „łużyckiej". Wszystkie te hipotezy uczonych niemieckich są oparte na bardzo kruchych podstawach naukowych, a rozbieżność poglądów wskazuje na ich nierealność. Powstały one z pobudek politycznych, z chęci zaprzeczenia prasłowiańskiego pochodzenia kultury „łużyckiej" i jedynie negacja jest łącznikiem hipotez niemieckich.

Dalsze badania kultury „łużyckiej", przynoszą niewątpliwe pogłębienie teorji prasłowiańskiej, która już obecnie ma wiele poważnych argumentów naukowych, przemawiających na jej korzyść.

Wobec tych odkryć dalsze prace ziemne w Praszce zostały wstrzymane. W najbliższych dniach rozpoczną się systematyczne badania naukowe.

Sprawy kościelne

Koronacja Obrazu Matki Boskiej w Borku.

Dnia 3 lipca rb. o godz. 10 rano J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond przy udziale kilku księży biskupów, p. gen. Dzierżanowskiego i innych dostojników dokonał uroczystej koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w Borku, słynącego łaskami od r. 1392.

Burzycielska robota.

W Warszawie odbywają się ostatnio z inicjatywy P. P. S. wiece robotnicze w obronie szkoły powszechnej w związku z posunięciami oszczędnościowemi rządu. W uchwalanych rezolucjach mówi się jednak nietylko o tej sprawie, ale również występuje z protestem (cytujemy dosłownie) przeciw „wprowadzeniu klerykalizmu w wychowaniu dzieci robotniczych wbrew interesom klasy robotniczej". W rezultacie rezolucja wzywa do walki o „jednolitą, świecką szkołę, o zniesienie okólnika Bartla, w sprawie przymusowych praktyk religijnych itp."

Jak widzimy, P. P. S. nie ustaje w walce z podstawami moralności i religji. Pod jej protektoratem odbyło się ostatnio szereg wieców w sprawie ograniczenia urodzin, obecnie znów rzuca w masy robotnicze hasło szkoły bezwyznaniowej.

O faktach należy pamiętać i przeciwdziałać im, zwłaszcza, że z temi tezami mają wystąpić socjalistyczni nauczyciele na lipcowym kongresie pedagogicznym w Wilnie.

Nowa ustawa rumuńska o szkołach wyznaniowych.

Prezes rady ministrów rumuńskich Jorga zawiadomił przewodniczącego partji węgierskiej w Rumunji, hr. Jerzego Bethlema, że w ciągu bieżącego tygodnia zostanie wniesiony do parlamentu projekt ustawy w sprawie reformy szkolnictwa powszechnego, który będzie zawierał ważne postanowienia, dotyczące szkół mniejszości narodowych. Wszystkim szkołom wyznaniowym mają być przyznane prawa państwowe. Przy wstępowaniu do szkół wyznaniowych uczniowie nie będą podlegali żadnym ograniczeniom. Z początkiem najbliższego roku akademickiego na uniwersytetach w Bukareszcie i w Koloszwarze zostaną otworzone instytuty z węgierskim językiem wykładowym. Wszystkie szkoły wyznaniowe będą miały zapewnioną jednakową pomoc państwową.

Wspaniałe manifestacje religijne we Francji.

W dniu 21 czerwca w Marsylji odbyła się podniosła uroczystość koronacji posągu Najśw. Marji Panny, znanej powszechnie pod nazwą Notre Dame de la Garde, specjalnej opiekunki marynarzy i rybaków. W uroczystościach wzięła udział flota francuska, stacjonująca w Marsylji, nieprzeliczona ilość statków, jachtów i łodzi rybackich oraz tłumy ludności. Sprawozdawca „Echo de Paris" podaje liczbę uczestników uroczystości koronacyjnych N. M. P. na pół miljona. Świadczy to wymownie o wzrastających stale uczuciach religijnych narodu francuskiego.

Protest dzieci przeciw propagandzie antyreligijnej.

„Wieczerniaja Moskwa" donosi o niezwykłym fakcie, który wydarzył się w Moskwie w szkole Nr. 9, należącej do jednej z fabryk państwowych.

Dowiedziawszy się, że regjonalny komitet bezbożników zwołał wiec antyreligijny w lokalu szkoły, dzieci uzbroiły się w kamienie i wybiły wszystkie szyby w sali, gdzie odbywało się zebranie, raniąc obecne tam osoby.

Śledztwo, przeprowadzone niezwłocznie przez G. P. U., ustaliło, że w szkole istniał związek religijny, którego członkowie poznawali się po krzyżykach, wyszytych na wewnętrznej stronie ubrania. Rodziców tych dzieci sowiet fabryczny polecił wciągnąć na czarną listę, przez co pozbawił ich kartek na artykuły pierwszej potrzeby.

Rozmaitości.

Próby wydobycia parowca „Philbert".

Koło Nantes ustalono już miejsce, gdzie doszło do katastrofy statku „St. Philbert". Miejsce to znajduje się w odległości 250 metrów od niebezpiecznej mielizny Chatelier, będącej postrachem marynarzy ze względu na swą zdradliwość. Nurek, który dotarł dwukrotnie do szczątków parowca, stwierdził, że „St. Philbert" zarył się głęboko w szlamie i leży przewrócony na bok. Na miejsce katastrofy sprowadzono już wszelkie materjały, potrzebne do wydobycia parowca z dna morskiego, będzie to jednak połączone z wielkiemi trudnościami, z powodu niespokojnego w tem miejscu morza i jego głębokości.

Ogień i zgliszcza ukryły brylanty.

W **Otwocku** spłonęła pewna willa prywatna wraz ze wszystkiem, co się w niej znajdowało. Mieszkańcy willi ponieśli ogromne straty, zwłaszcza p. Ulicki i Tennenbaum, którzy posiadali przechowane w tejże willi znaczne kapitały, ulokowane w brylantach. Ogień wybuchł w czasie pobytu większości mieszkańców we wnętrzu domu, to też wskutek zapalenia się schodów wywołał popłoch i połączone z tem tragiczne wypadki. Zeskakująca lokatorka Chaja Frankenstein i jej dwie córki 25-letnia Michla i 24-letnia Estera odniosły przy skoku ciężkie uszkodzenia. Nadto strażacy wydobyli z płomieni 8 ciężko poparzonych dzieci. Panowie Ulicki i Tennenbaum, obudzeni ze snu alarmem w popłochu uciekli, zapomnieli o swych brylantach, a kiedy ochłonęli, było już za późno na ratunek, gdyż dom stał w płomieniach. Po ugaszeniu pożaru przez dłuższy czas chodzili po pogorzelisku ludzie z latarniami i pochodniami, szukając brylantów. Koło pogorzeliska ustawiono posterunek policyjny, aby zabezpieczyć brylanty, które może ocalały z pożaru, jakkolwiek jest mała nadzieja, aby te bynajmniej nie ogniotrwałe kamienie wytrzymały żar ognia.

Aresztowanie fałszywego arcyksięcia.

W znanej miejscowości kąpielowej austrjackiej Bad-Reichenhall, pojawił się w tych dniach luksusowem autem jakiś nowy „gość", który mówiąc płynnie po angielsku, wmieszał się odrazu w grono przebywających tam Amerykanów i oświadczył, iż jest „arcyksięciem Franciszkiem Karolem Józefem Salwatorem". Początkowo Amerykanie uwierzyli w te tytuły, powoli jednak zaczęli odnosić się nieco podejrzliwie do „dostojnika" austrjackiego ze względu na to, iż zaczął on wyłudzać od nich gotówkę dolarową. Gdy do policji napłynęło kilka skarg na „arcyksięcia", aresztowano go i wówczas okazało się, że rzekomym arcyksięciem jest 36-letni, częstokroć już karany za rozmaite przestępstwa, August Lernet z Wirtembergji.

Niebezpieczna podróż.

Na dworcu kolejowym w **Opolu** przytrzymano w tych dniach pewnego człowieka, który podróż z Berlina do Opola odbył na podstawie osi wozu pociągu pośpiesznego. Osobnik ów na dworcu Fryderykowskim w Berlinie niespostrzeżenie wszedł pod wóz i ulokowawszy się na swem niebezpiecznem schowaniu, zamierzał zajechać do Gliwic. Chodzi w tym wypadku o 25-letniego ślusarza Pawła Sch. z Berlina-Neukölln, urodzonego na Górnym Śląsku. Ponieważ w stolicy był już dwa lata bez pracy, zamierzał więc powrócić do rodzinnych stron. Nie mając dostatecznych pieniędzy na bilet kolejowy, postanowił jechać bez biletu. W Opolu przy rewizji wagonów został przez personel kolejowy odkryty. Niezwykłą podróż odbył, jak twierdził, dość dobrze, dokuczał mu tylko głód.

Kolonizacja francuska w Algierze.

Rząd francuski prowadzi obecnie rokowania z władzami Algieru w sprawie wielkiego planu kolonizacyjnego. Projektowane jest wybudowanie 4000 wzorowych wsi, z których każda ma mieć po 100 domów z żelazo-betonu, szpitale, szkoły i t. d. Realizacja projektu ma kosztować pięć miljardów franków i pozostaje w związku z kłopotami rolnictwa algierskiego na tle braku rąk do pracy, spowodowanego emigracją krajowców do miast i do Francji.

Sprawy robotnicze.

Bezrobocie w Polsce.

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła 27 czerwca 280.065 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 11.883 osób.

Czas pracy i sprawa zatrudnienia bezrobotnych.

Główny inspektor pracy dyrektor Klatt polecił okręgowym i obwodowym inspektorom pracy nie opinjowanie podań zakładów pracy o zezwolenie na przedłużenie czasu pracy w wypadku, gdy zatrudnienie bezrobotnych jest możliwe i przyjęcie bezrobotnych może zastąpić potrzebę przedłużenia czasu pracy. Zezwolenia takie mają być udzielane w wypadkach wyjątkowych, gdy wśród bezrobotnych okaże się brak specjalistów.

Program radjowy.

Niedziela 5 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert popularny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka. 13.40 „Higjena sportu". 14.00 Muzyka. 14.10 „Wycieczka do Pienin". 14.25 Muzyka. 14.35 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 14.50 Muzyka. 15.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Święty Franciszek z Asyżu". 15.20 Muzyka. 15.30 „Chrząszcze szkodliwe w polu i ogrodzie". 15.50 Muzyka. 16.00 Skrzynka pocztowa. 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych. 17.15 Transmisja z Trok ogólnopolskich regat międzyklubowych na jeziorze trockiem. 18.00 Koncert popularny. 19.30 Rozmaitości. 19.30 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.45 Komunikat meteorologiczny. 19.50 Transmisja opery „Halka" Moniuszki z Teatru Polskiego w Warszawie. W przerwie dodatek do prasowego dziennika radjowego. 20.35 Feljeton p. t. „Strachy w zamku Mohortów". 23.20 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.35 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek 6 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Zarzuty zdrady w powstaniu listopadowem". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „O tytoniu". 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów ziemi śląskiej". 19.50 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie, poświęcony twórczości E. Griega. 22.00 Feljeton p. t. „Reinhardt i inni". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Recital fortepjanowy. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 2 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,28 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 szylingów austrjackich 125,06 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,60 zł. 100 franków szwajcarskich 172,35 zł. 100 guldenów holenderskich 358,46 zł. 100 lei rumuńskich 5,31 zł. 100 guldenów gdańskich 173,07 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 2 lipca 1931 r.

Żyto 26,00—26,50. Pszenica 27,00—27,50. Mąka żytnia 40,50—41,50. Mąka pszenna 44,00—47,00. Otręby żytnie 15,50—16,50. Otręby pszenne 13,50—14,50. Otręby pszenne szale 15,00—16,00. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 2 lipca br.

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 32,00—33,00; pszenica krajowa zł. 36,00—37,00; owies krajowy pastewny zł. 35,00—36,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27,00; makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26,00; makuch lniany zł. 34,00—35,00; makuch rzepakowy zł. 25,00—26,00; otręby żytnie zł. 19,25—19,50; otręby pszenne zwykłe zł. 17,50—18,00; otręby pszenne średnio-grube zł. 22,50—23,50; słoma prasowana żytnia zł. 7,00; słoma prasowana pszenna zł. 7,00, słoma prasowana owsiana zł. 7,00.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 2 lipca 1931.

Masło wiejskie za 1 funt zł. 2,00—2,20; masło mleczarniane za 1 funt zł. 2,30—2,40; jaja sztuka 0,10—0,13; twaróg za 1 funt zł. 0,60—0,70; mleko litr zł. 0,40.

Mięso: wieprzowina za 1 funt zł. 1,00—1,20; wieprzowina bez dokładki (kotlety) zł. 1,30—1,40; wołowina zł. 0,80—1,20; cielęcina zł. 1,00—1,20; cielęcina bez kości zł. 1,40—1,60; skopowina zł. 1,60—1,70; okrasa świeża zł. 1,00—1,20; okrasa wędzona zł. 1,30—1,50; łój zł. 0,60—0,80; smalec zł. 1,20—1,50.

Jarzyny: kapusta biała (główka) zł. 0,35—0,60; szpinak za 1 funt zł. 0,40—0,60; marchew (wiązka) zł. 0,15—0,25; kalarepa (wiązka) zł. 0,20—0,30; cebula za 1 funt zł. 0,40—0,45; pomidory za 1 funt zł. 1,60—2,00; kalafiory sztuka zł. 0,30—0,80; fasola biała za 1 funt zł. 0,70—1,00; fasola zielona za 1 funt zł. 0,60—0,70; ogórki zł. 0,25—0,50; kartofle 10 funtów zł. 1,00; kartofle nowe 5 funtów zł. 1,00.

Drób: gołębie zł. 1,00—1,30; gołębięta zł. 1,20—1,50; kury zł. 3,00—7,00; kurczęta zł. 1,50—2,50; kaczki zł. 3,00—7,00; gęsi zł. 4,00—8,00.

Mięso cokolwiek zdrożało; dowóz jarzyn i owocu znaczny; obrót średni.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula,

Sprawy towarzystw.

Baczność Sokół II. Katowice!

Tow. Gimn. Sokół II. Katowice urządza w niedzielę, dnia 5 bm. wycieczkę furmankami do Tych. Zbiórka o godz. 6.30 na placu Wolności.

Katowice. Dnia 4 lipca br. o godz. 9 odprawioną zostanie nabożeństwo w kościele O. O. Franciszkanów w Panewniku koło Ligoty na intencję Związku emerytowanych urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, wojewódzkich, komunalnych i samorządowych w Katowicach, poczem odbędzie się miesięczne zebranie członków oraz wspólna fotografja. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 5 lipca br. odbywać się będą zebrania filijne Związku Górników ZZP. w niżej podanych miejscowościach z udziałem referentów związkowych, na które uprasza się o liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków.

Świętochłowice: o godz. 16 w lokalu p. Fromerowej.

Nowa Wieś: zebranie członków wszystkich filji istniejących w Nowej Wsi, o godz. 14 w lokalu p. Brennerowej. Referent drh. Szkolik.

Ornontowice: o godz. 16 w lokalu gminnym.

SPORT.

Mecz bokserski w Rybniku.

Wielki mecz bokserski pomiędzy reprezentacją „Sokoła" w Rybniku i reprezentacją „Sokoła" z Goduli odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go lipca, o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu „Świerklaniec". Po raz pierwszy po złączeniu „Gwiazdy" z „Sokołem" rozegrany będzie mecz z silnym zespołem bokserskim z Goduli. Walki zapowiadają się bardzo ciekawie, wobec czego uprasza się Szanowne Obywatelstwo o liczny udział. Wstęp na salę bardzo niski.

